

listopad 2022, nr 11/202



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku

*Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...*

ks. Jan Twardowski

Słowo od Redakcji...

Ignacy Krasicki w „Hymnie do miłości ojczyzny” napisał:

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe!
Dla ciebie zjadł smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezелzywe.*

*Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.*

Pamiętając o naszych bliskich, którzy już odeszli do wieczności, za których się modlimy, o wszystkich broniących naszej ojczyzny i krzyża znaku świętości, tak licznie odwiedzamy cmentarze z szacunku do bliskich, którzy nas wyprzedzili w drodze do ojczyzny niebieskiej. Potrzeba nam odwagi, by pamięć o tym pozostała w naszych sercach i kształtowała młode pokolenie. W kończącym się roku liturgicznym przed uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, uczczeniem naszego Zbawiciela i Odkupiciela człowieka, chcemy podsumować dokonania ostatniego czasu, by dobrze rozpocząć czas Adwentu, naszego oczekiwania na Boże Narodzenie, postanowień do wypełnienia i umocnienia naszych więzi z Bogiem i relacji z ludźmi. Blask zapalonych zniczy niech będzie światłem pamięci, które nas poprowadzi przez dokonania naszych poprzedników do światła roratniej świecy, gdzie z Maryją będziemy oczekiwali radości Narodzenia Pańskiego. Skorzystajmy z bogactwa naszej historii i bądźmy dobrymi o niej świadkami.

ks. Łukasz Czarnik



Bóg Jezu nadejdzie

*Gdy nadejdzie czas klęski i rozpacz
To nie wszystkim duszom
Miłosierny Pan wybaczy*

*Przyjdzie chwila wielka ludzka trwoga
Wszyscy będą szukać
Wzywać i prosić Boga*

*Ten co Boga pobożnie i wiecznie chwali
Pan Bóg Stwórca Najwyższy
Od zagłady ocali*

*Kto Ojca Stwórcę kocha modli i szanuje
Pan najwyższy nad tobą
I duszą zawsze się zlituje*

*Jezu zstąpi z nieba i nam się ukaże
To nie wszystkim duszom
Grzechy i winy wszystkie zmaże*

*Jeżeli nastąpi smutek utęsknienie
Swoim wszystkim wiernym Jezu
Zawsze może dać zbawienie*

*Kiedy zaczniemy nasze pokutowanie
Racz nam przebaczyć
Grzechy i winy nasze Panie*

Dziadek Roman

Nieznani Święci

*Pośród wszystkich Świętych Pańskich,
Tych najwięcej jest nieznananych.*

*Bo to zwykłych dusze ludzi,
Świętość ich w codziennym trudzie.*

*Bo przez cichą życia drogę,
Wierność Bożym prawom,*

*Znosząc ziemskie przeciwności,
W wierze, nadziei, miłości.*

*Trwali drogowskazem będąc,
dla rzesz ludzi, które błędzą.*

*I my będąc jeszcze w drodze,
Pod prąd tej światowej modzie,*

*Idźmy nie zwalniając kroku,
Wraz z Maryją u Jezusa boku.*

*Do wieczności ze Świętymi,
Gdzie będziemy Boga wielbili.*

Marcin

„Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie”

WACŁAW SZCZOTKOWSKI



„I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa»” (Łk 23, 42).

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego zawsze oddajemy cześć Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata. Obecny rok liturgiczny kończy się w niedzielę 20 listopada. Wtedy to właśnie przypada ta wspólna i ważna uroczystość podczas której uwielbiamy Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Uroczystość tę ustanowił papież Pius XI w Roku Jubileuszowym 1925, wyznaczając jej obchód na niedzielę przed uroczystością Wszystkich Świętych. W nowym kalendarzu liturgicznym uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata została przesunięta na ostatnią niedzielę roku kościelnego, aby podkreślić prawdę, iż Chrystus na końcu czasów przekaże Ojcu Niebieskiemu wieczne i powszechne królestwo.

W tą właśnie niedzielę usłyszymy fragment Ewangelii wg św. Łukasza przedstawiający mękę Pana Jezusa na krzyżu i przypominający, jak dobry łotr modlił się do Niego: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Jezus pokazuje dowód swojej władzy królewskiej i odpowiadając na prośbę zapewnia łotra „Zaprawdę, powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju”. Jezus Król pragnie, aby wszyscy byli w Jego królestwie i Своim słowem zaprasza oraz wprowadza do niego każdego, kto szczerze się nawraca.

Jezus uświadamia nam przez ten fragment Ewangelii, że jest Królem, ale takim którego tronem jest krzyż. On przez nieskończoną miłość, ofiarę z siebie na krzyżu otwiera człowiekowi niebo. Aby wejść do Jego królestwa nie potrzeba wiele. Wystarczy uznać, że Jezus jest moim Panem i Zbawicie-

lem, oraz przyznać się do dokuczliwej i przykłej prawdy o swoim grzechu, jego skutkach i następstwach.

Dlatego przy okazji uroczystości Jezusa Chrystusa Królowa Wszechświata spróbujmy przypomnieć sobie nauczanie Pana Jezusa o Bożym królestwie. Ponieważ królestwo Boże jest zupełnie inne od znanych nam ziemskich królestw. Tych dwóch rzeczywistości nie można ze sobą zrównywać. „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd” (J 18, 36) – wyjaśnił Pan Jezus Piłatowi.

Już na początku nowego roku liturgicznego, w drugą niedzielę adwentu usłyszymy wołanie św. Jana Chrzciciela: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3, 2). Ta zachęta jest skierowana do wszystkich, którzy pragną należeć do królestwa, którego władcą jest kochający i miłosierny Bóg.

Święty Marek ewangelista opisując początek działalności Pana Jezusa zwraca uwagę na Jego nauczanie: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). Jezus pragnie królować w ludzkich sercach, ale żeby to stało się możliwe, człowiek musi zerwać z grzechem i zwrócić się na nowo ku Bogu.

Natomiast w Ewangelii wg św. Jana Pan Jezus w rozmowie z Nikodemem stawia warunek wejścia do królestwa Bożego. Tym warunkiem jest narodzenie się „na nowo z wody i z Ducha”. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do króle-



Pomnik Chrystusa Króla, Świebodzin, MOs810, Wikimedia, CC-BY-SA-4.0

stwa Bożego” (J 3, 5). A zatem stanie się dzieckiem Bożym i doświadczenie życia Bożego daje możliwość przebywania z Bogiem w Jego królestwie.

Ponadto Jezus zachęca nas, abyśmy byli miłośnikami, jeśli chcemy z Nim królować wiecznie: „Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!»”. Pan Jezus zaznacza, że nagrodą dla zbawionych będzie królestwo Ojca.

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: „Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: «Oto tu jest» albo: «Tam». Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17, 20–21). Nasz Mistrz zwraca uwagę, że wszędzie tam gdzie wielbi się Boga, a także w imię Jezusa głosi się Dobrą Nowinę o zbawieniu i gdzie panuje wzajemna miłość wśród braci na wzór Chrystusowej miłości, tam jest już obecne królestwo Boże.

I na zakończenie przestroga: „Nie każdy, który Mi mówi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21). Innymi słowy, nie wystarczy wyznać wiarę ustami i w ten sam sposób zakomunikować miłość do Boga, aby znaleźć się w królestwie Bożym, ale należy przyjąć Pana Boga za swojego Króla, oddać się pod Jego panowanie i żyć zgodnie z Jego wolą.

„Ojcze nasz, który jesteś w niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje...”

Nowy wikariusz wśród nas

NA PODSTAWIE ROZMOWY OPR. ANDRZEJ PAWŁOWSKI

Ks. Łukasz Czarnik pochodzi z Chełmka k. Oświęcimia. Urodził się 26 marca 1984 r. w rodzinie o śląskich tradycjach. Tato Włodzimierz przez lata pracował jako górnik dołowy w kopalni KWK „Piast” w Bieruniu Nowym. Mama Bernadetta była opiekunką środowiskową. Łukasz ma młodszego o 6 lat brata Kamila. Koło domu był niewielki ogród, a sąsiedzi i rodzina zajmowali się także rolnictwem. Obaj bracia często pomagali w pracach polowych, a w lecie Łukasz pracował też w lesie.

W Chełmku ukończył szkołę podstawową, a później liceum ogólnokształcące w Oświęcimiu. Wybrał profil humanistyczny. Jednak ten humanista był niezłym sportowcem – reprezentował nawet szkołę w piłce ręcznej. Już wtedy zaczął też długie wycieczki górskie i rowerowe, które bardzo lubi i realizuje w każdej wolnej chwili do dzisiaj. Zazwyczaj wybiera mało uczęszczane miejsca, gdzie może w ciszy podziwiać przyrodę i kontemlować świat. Tatry, a zwłaszcza spokojne, słowackie są jego ulubionym celem. Bardzo interesuje się motoryzacją, jest zapalonym kibicem rajdów i wyścigów samochodowych.

Po maturze dostał się i podjął studia dziennikarskie w Katowicach. Jednak szybko z nich zrezygnował – to nie dla niego. Szukał czegoś głębszego. Rozpoczął więc teologię dla świeckich na Uniwersytecie Śląskim. Po ukończe-

niu kursu filozofii, pierwsze dwa lata, znał już swój cel. Nie dziennikarz, nie nauczyciel, choćby nawet religii, ale jednak... kapłan.

Droga do tego powołania rozpoczęła się w pięknej pobożnej rodzinie, później kształtowała przez wszystkie etapy służby liturgicznej i grupy apostołskiej, okrzepła podczas licznych pielgrzymek pieszych do Częstochowy z grupą chrzanowską, aż wreszcie dojrzała do decyzji podczas zgłębiania filozofii i teologii.

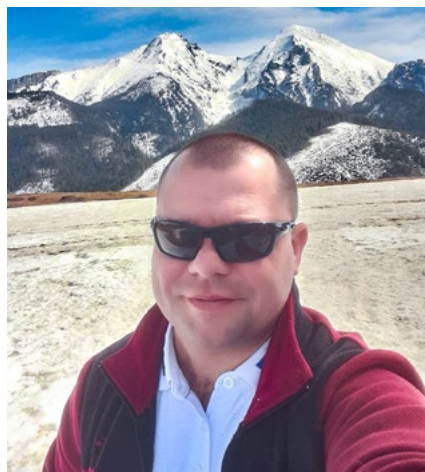
Łukasz wstąpił do seminarium duchownego naszej archidiecezji w Krakowie. Dlaczego właśnie tutaj, a nie na Śląsku, z którym był już tak związany? Do takiego wyboru przekonał go ks. Proboszcz, który nie wyobrażał sobie, aby jego parafianin poszedł do obcej diecezji – Chełmek jest ostatnią miejscowością i parafią należącą jeszcze do archidiecezji krakowskiej na granicy ze Śląskiem.

Seminarium to pogłębienie wiedzy, ale przede wszystkim praca nad sobą i to nie tylko przez ćwiczenia duchowe, ale też służbę dla drugiego człowieka. Najpierw we wspólnocie kleryków, którzy wykonywali wszelkie prace domowe, no może z wyjątkiem gotowania. Dla niektórych, rozpieszczonych przez rodziny dumne z powołania ich dziecka, był to prawdziwy szok. Potem pomoc i odwiedziny w hospicjum i wreszcie spotkanie ze światem głuchoniemych.



Zachęcony przez starszego kolegę zaczął na III roku, wraz z kolegami rocznikowymi, kurs przygotowawczy do prowadzenia duszpasterstwa głuchoniemych. A problem nie jest błahy.

W Polsce żyje ok. 0,5 mln osób głuchych i ok. 0,9 mln ze znacznym upośledzeniem słuchu. Dla tych pierwszych najdoskonalszą szybką formą wyrażania myśli, pojęć czy uczuć jest język migowy. Od XII w., kiedy skodyfikowanych znaków zaczęli używać w razie konieczności mnisi ślubujący milczenie, rozwinęło się kilkaset języków migowych opartych o języki lub gwary mówione. W Polsce językiem migowym jako jedynym narzędziem



sprawnego porozumiewania posługuje się biegle 40–50 tys. ludzi. Ks. Łukasz opanował tę sztukę w stopniu umożliwiającym sprawowanie liturgii, głoszenie kazań, a nawet spowiadanie. Trudności sprawiają mu jednak lokalne znaki gwarowe i skróty. W naszej diecezji jest bardzo niewielu księży posiadających te unikalne umiejętności, a potrzeby są duże.

Święcenia kapłańskie otrzymał 28 maja 2011 r. w katedrze wawelskiej z rąk kard. Stanisława Dziwisza. Jego rodzinna parafia NMP Królowej Polski w Chełmku czekała aż 49 lat na kolejnego księdza rodaka.

Pierwszą placówką była parafia na Spiszu tj. Jurgów k. Bukowiny Tatrzańskiej. Niby typowa posługa wikariusza – sprawowanie liturgii, udzielanie sakramentów, nauczanie religii, opieka nad grupami duszpasterskimi, pielgrzymki itd. Trochę już znał tę specyfikę z całorocznej praktyki diakonańskiej w Bodzanowie k. Wieliczki, ale tutaj stanął jeszcze przed nowymi wyzwaniami.

Jurgów, podobnie jak kilka innych wsi na Spiszu ma grupę mieszkańców, którzy czują się Słowakami i choć nieliczni, chcą używać tylko mowy słowackiej, także w kościele. Młody kapłan chcąc zaistnieć w swojej parafii i uniknąć ignorowania, a nawet niechęci musiał opanować ten język. Szybko mu się to udało i został zaakceptowany przez tę niezwykle hermetyczną, ale też i wyjątkowo religijną społeczność. My są Śpisoki, nie Górole – podkreślali nieraz i po polsku i po słowacku.

Niezbýt duża parafia – ok. 2 tys. ludzi, ale trzy wioski, trzy szkoły, trzy kościoły w parafii i każdy chce mieć wszystko u siebie. Nie po to nam ojcowie kościół budowali, by my teraz po sąsiadach chodzili.

Tak więc ostre początki kapłańskiego życia, ale za to pod wspieraną opieką proboszcza jurgowskiego oraz sąsiada ks. Dziekana, proboszcza parafii Bukowina Tatrzańska, do których już tradycyjnie kierowano neoprezbiterów.

Choć do domu rodzinnego daleko, toż to zupełnie przeciwległy kraniec archidiecezji, to jednak tuż obok



w Bukowinie Tatrzańskiej był kolega rocznikowy z nieodległego od Chełmka Zatora, z którym dość często się spotykał.

W Jurgowie nie było duszpasterstwa dla głuchoniemych, ale istniało takie w tamtych latach w parafii Św. Rodziny w Zakopanem, gdzie bardzo potrzebny był nowy kapłan. Ks. Łukasz zaczął tam dość regularnie dojeżdżać i dzięki temu nie utracił zdolności „migania”, jak wielu kolegów, którzy nie mieli kontaktu z głuchoniemymi i możliwości posługi dla nich w placówkach, do których zostali skierowani.

W roku 2015 został przeniesiony do parafii św. Katarzyny w Nowym Targu. Jako wikariusz uczył religii w Zespole Szkół Rolniczych oraz opiekował się służbą liturgiczną, grupą apostołską i oazą. Organizował i osobiście prowadził pielgrzymki parafialne do Sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu. Kilka razy przewodniczył też jednej z grup Pielgrzymki Góralskiej na Jasną Górę.

Przez cały czas prowadził równocześnie duszpasterstwo głuchoniemych w Nowym Targu, do które-

go przybywali ludzie z całej okolicy – Podhala, Orawy i Spisza. W międzyczasie niestety zamknięto takie duszpasterstwo w Zakopanem, gdzie wcześniej dojeżdżał. Z biegiem lat utwierdził się w przekonaniu, że posługa dla głuchoniemych jest jego szczególnym powołaniem.

Przy takiej ilości zajęć i pracy bardzo pomocna okazała się praktykowana już wcześniej wolność od mediów społecznościowych.

Z Nowego Targu został w lecie 2022 r. przeniesiony do naszej parafii w Jaworniku.

Owszem bywał w Kalwarii, odwiedził też i Sanktuarium w Myślenicach, jednak Jawornik mijał nieświadomie tylko podczas jazdy do Krakowa. Nigdy nie przyszło mu na myśl, że będzie tu żyć. Do czerwca tego roku nic o nim nie wiedział.

A teraz wchodzi w nasz świat i jak każdy nowy kapłan oczekuje licznych, dobrych i pobożnych parafian, którym chce służyć. A może zdarzy się też okazja z głuchoniemymi?

Przyjmujemy Cię księże Łukaszu wśród nas i otaczamy gorącą modlitwą. ■

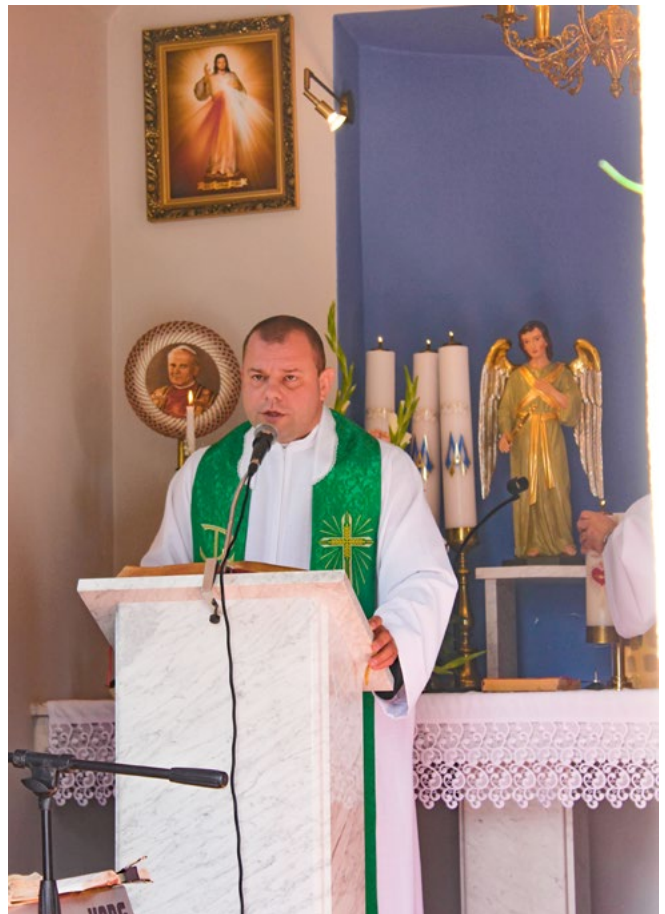
Nasza Mała Ojczyzna „Bugaj”

KAROLINA KORNE SZCZUK-PODOBA

Kapliczka na Bugaju została zbudowana w 1908 roku przez Feliksów, jako forma dziękczynna, za ocalenie z choroby córki Anny, która później wyszła za mąż za Jana Podoba. Po ich śmierci jedna z córek odsprzedała odziedziczone po rodzicach gospodarstwo, na którym stała kapliczka, swoim powracającym z Francji siostrą, Marii Karaim i Salomei Rusznica. Od tego momentu pani Salomea sprawowała opiekę nad kapliczką.

W roku 2002 mieszkańcy Bugaja widząc zniszczenia, które z roku na rok były większe, postanowili, że w zaistniałych okolicznościach odbudują kapliczkę w miejscu, gdzie stała dotychczasowa. Udało się to na wiosnę 2002 roku. Wspólnymi siłami mieszkańców stanęła nowa, powiększona kapliczka. Mało kto wie, że podczas tego remontu mieszkańcy spisali historię kapliczki, związane z nią nazwiska, całość umieścili w zabezpieczonej rurze i wmurowali w wieży kaplicy ku pamięci dla przyszłych pokoleń.

Kaplica pod wezwaniem Matki Bożej jest miejscem gromadzenia się mieszkańców Bugaja na wspólną modlitwę. Odmawiane są nabożeństwa październikowe, majowe oraz czerwcowe. Obrzędy te odprowadzali między innymi: Stanisław Wyroba, Tomasz Szczotkowski, Paweł Podoba oraz Jadwiga Pabis. Ta ostatnia była nazywana przez dzieci „Ciotka Pabiska” i faktycznie była Ciocią dla wszystkich dzieci z Bugaja. To do niej szło się po cukierka, to do niej dzieciaki szły pobawić się na podwórku, pooglądać jedyny wtedy telewizor na Bugaju, kończąc na wspólnym odmawianiu różańca w kaplicy. Przez kolejne lata modlitwy prowadziła Stanisława Polewka. Od dwóch lat modlitwom przewodzi Maria Kalisz, a po śmierci Stanisławy Rusznica – która była opiekunką kapliczki po śmierci Salomei



– kapliczką gospodarzy Karolina Korne szczuk-Podoba. Warto dodać, że w maju, jak i w październiku, w jedną z niedziel jest odprowadzana Msza święta z udziałem kapłana. Tak było i 9 października. Wszyscy mieszkańcy Bugaja zgromadzili się na wspólnej modlitwie, Mszę św. koncelebrował ks. wikariusz Łukasz Czarnik. Mamy nadzieję, że w maju uda się nam ponownie spotkać na wspólnej modlitwie. ■



Św. Elżbieta Węgierska

ELŻBIETA ŁABĘDZKA

Św. Elżbieta Węgierska (1207–1231), żona landgraфа turyńskiego, patronka Caritas, Zakonu Szpitala Najświętszej Panny Maryi Domu Niemieckiego w Jerozolimie (Krzyżaków), elżbietanek, żebraków i chorych, wdów i sierot, piekarzy i koronczarek.

Była córką króla węgierskiego Andrzeja II i Gertrudy z Andechs. Urodziła się na zamku Sáros Patak. W 1211 r. czteroletnia księżniczka węgierska Elżbieta przybyła na dwór Hermanna I, landgraфа luryngii, i została zaręczona z jego synem Ludwikiem, który z czasem zakochał się w Elżbiecie. W 1218 r. stał się pełnoletni jako Ludwik IV zwany później „świętym”, w 1221 r. poślubił Elżbietę. Dążenia Elżbiety, by nieść pomoc biednym chorym, a samej żyć w skrajnym ubóstwie i wyrzeczeniach, oddalały ją od dworskiego życia, tak że nawet jej małżonek coraz częściej ulegał podszeptom dworu. W tym właśnie czasie miał nastąpić słynny cud z różami. Pewnego dnia Elżbieta, niosąc w tajemnicy kosz

z chlebem dla biednych, natknęła się na landgraфа. Co tam niesiesz? Zapytał i nie czekając na odpowiedź, zdjął przykrycie. Jednak w środku ujrzał tylko róże. W 1227 r. Ludwik zmarł, pozostawiając troje dzieci. Stało się to w Brindisi podczas piątej krucjaty do Ziemi Świętej. Zgodnie z frankońskim prawem spadkowym Elżbieta dobrowolnie opuściła z dziećmi Wartburg. Zatrzymała się na dworze biskupa Bambergu, swego wuja, i zamieszkała na zamku Bottenstein. Henryk odpowiednio ją wyposażył. W 1229 r. Elżbieta uległa namowom swego spowiednika Konrada z Marburga i założyła w Marburgu szpital, w którym pracowała z oddaniem, opiekując się kalekami i chorymi. W 1231 r. zmarła w stanie całkowitego wyczerpania. Liczne cuda przy grobie Elżbiety w kaplicy szpitalnej skłoniły papieża Grzegorza X do kanonizowania jej już w 1235 r. Elżbieta uchodzi za pierwszą świętą zakonu krzyżackiego. Zakon rozbudował kościół i klasztor, a w latach



1235–1283 wzniósł kościół św. Elżbiety, arcydzieło wczesnego gotyku niemieckiego. Drogocenny sarkofag w zakrystii kościoła jest pusty, ponieważ w 1539 r. na fali reformacji landgraf Filip Heski kazał przenieść jej relikwie w nieznane miejsce, tak by wreszcie skończyć z szerzeniem jej kultu. Wyjęta wcześniej z sarkofagu głowa świętej znajduje się w Kościele Elżbietanek w Wiedniu.

Wspomnienie: 17 listopada.

Ikona: w we wspaniałym, ale często skromnym stroju, z koszem chleba i dzbanem wina lub z misą pełną ryb bądź koszem róż; z modelem kościoła. Czasem u jej stóp siedzi w kucki żebrak lub trędowaty.

żywot na podstawie
Erhard Gorys „Leksykon świętych”

Mozaika na fasadzie Niebieskiego kościoła w Bratystawie przedstawiająca Elżbietę Węgierską, Krzysztof Mizera, CC BY-SA 4.0

Wiadomości z Archidiecezji

- Do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Winnicy na Ukrainie trafił Dzwon Nadziei, poświęcony 14 sierpnia w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie.
- 8 października do sanktuariów św. Jana Pawła II i Bożego Miłosierdzia przybyła VII Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolatu Margaretka.
- 8 października podczas uroczystej sesji Rady Powiatu Matka Boża Ludzmińska została ogłoszona patronką Powiatu Nowotarskiego.
- Tegoroczna Szkoła Ceremoniarza Parafialnego zgromadziła rekordową liczbę kandydatów. Zgłosiło się 119 lektorów z różnych stron Archidiecezji Krakowskiej.
- 14 października w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia miały miejsce diecezjalne obchody Dnia Dziecka Utraconego.
- 15 października w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, odbył się Dzień Wspólnoty Ruchu Apostolstwa Młodzieży. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Robert Chrzęszcz.
- 16 października odbył się XXII Dzień Papieski pod hasłem „Blask Prawdy”.
- 16 października do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach przybyła Pielgrzymka Strażaków Małopolski.
- 20 października w sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach rozpoczęło się sympozjum Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE), poświęcone duszpasterstwu młodzieży. Przebiegało ono pod hasłem „Wstań! Chrystus cię woła” i trwało do 23 października. Wzięli w nim udział biskupi i młodzi z blisko 30 krajów Europy.
- W sobotę 22 października, w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II w Narodowym Sanktuarium Maryjnym w Marija Bistrica bp Ivan Šaško, zawierzył Chorwację Bożemu Miłosierdziu.

JT

11 Listopada – co ty dajesz Polsce?

ANDRZEJ PAWŁOWSKI



Od dziewięciu miesięcy żyjemy w nowym świecie. Prawdziwa wielka wojna w Europie stała się faktem. Nas Polaków dotyczy to na razie tylko pośrednio i Bogu za to dzięki. Póki co odnajdujemy się dość dobrze w tej nowej rzeczywistości. Polska jednoznacznie poparła Ukrainę i robi wszystko, by do tego przekonać kraje położone dalej na zachód, które ciągle licząc na lukratywne gazowe zyski, chciałyby stać obok, łudząc się, że wszystko zostanie po staremu. Zdają egzamin też Polacy. Zapominając nierozliczone winy, otwarliśmy się na sąsiadów w potrzebie i przyjeśliśmy do naszego kraju, często do własnych domów już blisko 3 miliony Ukraińców. Ciągłe też wysyłamy pomoc humanitarną i broń do obrony ich kraju przed agresorem. Wiemy, że następną ofiarą byłaby nasza Ojczyzna i dlatego łatwiej nam ponosić trudy i skutki tej wojny. Wielkie interesy zachodu i ambicje despotów Wschodu już nie raz zburzyły pokój i sprawiedliwy porządek w Europie, zwłaszcza środkowej.

W tej sytuacji po raz kolejny powinniśmy sobie uświadomić fundamentalne znaczenie posiadania suwerennego i silnego Państwa Polskiego

□□□

Rzeczywiste i poważne zagrożenie dało nam szybką odpowiedź na pytanie stawiane jeszcze nie tak dawno, niestety przez zbyt wielu w Polsce – a na co nam ta niepodległość! Czy to jakaś polska obsesja zaostrzająca się w historii w formie bezsensownych i krwawych powstań, a dzisiaj jako opieranie się oczywistej politycznej i gospodarczej przewadze sąsiadów?

Jeszcze tak niedawno mówili – suwerenność, no może kiedyś tam, przed laty... ale dziś? Przyjęto nas przecież do EU i NATO, jesteśmy pod ich potężną i bogatą ochroną. Cóż nam może grozić, nawet Rosja chce wejść do zjednoczonej Europy. A zresztą, dzisiaj świat to jedno, każdy może żyć tam, gdzie mu lepiej. Na co nam jakaś „polska” niepodległość? Typowa nowomowa, nowej ery, niestety dość chwytna w naszym kraju.

Ufam, że dzisiejsza bezpośrednia konfrontacja ze złem i zagrożeniem wielu z nas obudzi.

□□□

Świętujemy 11 Listopada – Dzień Niepodległości i jest to szczególny moment, w którym wśród rozlewającego się po świecie niepokoju powinniśmy sobie jeszcze raz odpowiedzieć – po co nam Polska? Czy warto Jej poświęcać swój czas, nerwy i karierę, Bogu dzięki, że chwilowo już nie życie czy zdrowie, tak jak tylko trochę dalej na wschodzie.

Piszę to, bo jestem głęboko przekonany, że we współczesnym świecie ochrona ze strony niepodległego państwa jest niezbędna dla godnego życia każdego człowieka i jego rodziny.

Zawsze słabsi zależą od tych, którzy potrafią lepiej dbać o własne interesy. I czasem nawet trudno mieć pretensje, że ktoś wykorzystuje to, czego my nie potrafiliśmy zagospodarować, lub beztrudnie oddaliśmy w imię prywaty. Taka sytuacja zachęca obcych, jak i własnych oszustów do przekraczania granic normalnej konkurencji gospodarczej i okradania kraju.

Jeszcze gorzej jest, gdy świat pogrąża się w kryzysie, wojnie czy totalitaryzmie ideologicznym. Wtedy, przewaga materialna przeistacza się w kolonialny wyzysk, szowinizm, nienawiść religijną czy rasizm.

Bieda i przemoc, zaczęły kiedyś bezpośrednio dotykać ludzkiej masy, zaczadzonej świętym spokojem i namiastką dobrobytu. I ludzie obudzeni z letargu, natychmiast zaczęły szukać kozła ofiarnego. Łatwo podpuszczani przez cudzych i własnych cwaniaczków, skutecznie rozmontują resztki suwerenności. Jeśli w porę się opamiętają, nim nie zniszczą wszystkiego, to zaczęły wreszcie rozumieć, że cała nadzieja tkwi w niepodległym państwie. Pojedynczy człowiek nie jest przecież w stanie obronić ani granic i dorobku kraju, ani własności i godności swojej rodziny.

Historia przytacza tu dwa scenariusze dalszego rozwoju. Były bowiem Niemcy, które wybrały ateistycznego dyktatora i stworzyły hitleryzm. Była też Rosja, Stalin i komunizm. Ale są również kraje, gdzie przetrwała etyczna elita, która stara się odbudować własną suwerenność, a nawet naprawić ewoluującą do biurokratycznego totalitaryzmu europejską wspólnotę. Zauważmy też, że elita to nie jacyś hrabiowie, profesorowie czy milionerzy. Elitę tworzą zwykli – uczciwi, mądrzy i odważni ludzie, każdy w swoim miejscu i czasie.

Tak więc uczciwe i suwerenne państwo jest każdemu z nas niezbędnie potrzebne zwłaszcza, gdy u sąsiadów źle się dzieje. Ale pamiętajmy, że zawsze i wszędzie odbudować je może jedynie światły i ofiarny obywatel, który rozumie co to Polska i dlaczego chrześcijaństwo.

□□□

Tak więc warto obchodzić 11-go Listopada – Dzień Niepodległości i to nie tylko od święta, lecz na co dzień. Gdyby jej zabrakło, znowu popadniemy w kolonialną zależność materialną i ideologiczny reżim. Pierwsze zniszczy ciało, a drugie ducha. I nie warto się tu oglądać na obojętną większość, ta i tak obudzi się dopiero, gdy woda dosięgnie jej nosa.

Więc nie pytaj więcej tylko, co mi dało państwo lecz szczególnie 11-go Listopada zapytaj i uczciwie odpowiedz, co ty dajesz Polsce? Zapytaj i odpowiedz, dając Jej to co masz najlepszego – w swoim miejscu, czasie i powołaniu. ■





Wielkie święto Pierwszoklasistów oraz Dzień Edukacji Narodowej

KAROLINA KORNESZCZUK-PODOBA



Kto z nas pamięta swoje pierwsze dni w szkole? Granatowy fartuszek, brązowy tornister oraz gustowny naszyjnik z kluczy do mieszkania. Wszyscy czuliśmy się tacy dorośli, dumni i samodzielni. Każdy z nas zadawał sobie pytanie czy pani będzie miła? Czy znajdziemy przyjaciółkę od serca?

Od tamtej pory sporo się zmieniło, dziś dzieciaki mają ładniejsze plecaki, a po lekcjach idą na świetlicę. Nadal jednak opuszczenie murów przedszkola i przekroczenie progu szkoły wiąże się z wielką zmianą dla młodego człowieka oraz wielkimi emocjami. Pojawi się sporo nowych obowiązków, wyzwań i zdań. Nowa pani, nowe otoczenie, nowi koledzy a to wszystko z wypiekami na twarzy. Te ostatnie mieli uczniowie z klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Jaworniku, którzy 13 października oficjalnie zasilili

grono uczniów tej szkoły. Uroczysta akademicka rozpoczęła się powitaniem Przewodniczącego Samorządu Szkolnego, Jakuba Osten-Sacken oraz jego zastępcy Kornelii Pustelnik. Jako druga zabrała głos pani dyrektor, Renata

Marzec. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wręczyła nagrody dla zasłużonych nauczycieli, Beaty Warzechy, Krystyny Szczotkowskiej oraz Edyty Starzec-Sobieszkody. Wyróżniona też została Monika Zajac. Do tradycyjnego pasowania przystąpiło 34 uczniów. Otrzymali oni pamiątkowe dyplomy oraz słowniki. W tym wyjątkowym dniu pierwszoklasiści zaprezentowali swoje umiejętności sceniczne podczas przedstawienia, które przygotowali dla zaproszonych gości. Podczas uroczystości uczniom towarzyszyli rodzice, nauczyciele oraz koledzy ze starszych klas.

Pierwszacom gratulujemy a wszystkim dyrektorom, nauczycielom, pracownikom szkół życzymy wytrwałości, pogody ducha i wielu sukcesów! ■



Kolejny miesiąc wspólnotowej pracy

AN. BARTŁOMIEJ DĄBROWSKI

I tak oto minął kolejny miesiąc, miesiąc pełen wrażeń i obecności Najświętszej Maryi Panny. Miesiąc październik rozpoczęliśmy od wieczorku integracyjnego, przeznaczonego głównie na robienie różańców, które będą rozprowadzane w niedzielę. Nie zabrakło radości, a także herbaty, co pomogło nam w pracy. W tym miesiącu poświęconym szczególnie Maryi, Matce Boga i naszej Matce, rozmawialiśmy o naszych relacjach z rodzicami i dzieliliśmy się swoimi przemyśleniami. Spotkanie zakończyliśmy apelem jasnogórskim.

Tydzień później obejrzelismy sztukę teatralną „Gość oczekiwany” wystawioną przez grupę Misterium. W ciekawy sposób ukazano, jak działa w naszym życiu Pan Bóg, nie zawsze tak, jak oczekujemy. Czasem przychodzi do nas jako zwykły człowiek potrzebujący pomocy. Wtedy łatwiej dociera do osób o czystym i szczerym sercu. Odnajdźmy w naszych sercach pokorę i tego „oczekiwanego Gościa”.

W kolejnym tygodniu robiliśmy małe porządki. Można powiedzieć, że wspólny trud pomaga w tworzeniu relacji, bo cały ten czas spędziliśmy na miłych pogawędkach.

Mamy nadzieję, że i do Was zawita porządek tak fizyczny jak i duchowy.

Październik zakończyliśmy najwspanialej na świecie, czyli czasem z Panem Bogiem. Nasze myśli, wspomnienia, rozmowy i przebywanie z Panem Bogiem przybrały formę listu. ■



„Pamiętajmy o zmarłych” wyjście na cmentarz

TERESA CHLEBDA

*Na cmentarzu płomyki złote
i groby w chryzantemach.
Ludzie przyszli tu z myślą o tych,
których już nie ma.*

*Wspominają drogie imiona,
zasłaniają lampki przed wiatrem,
dla tych bliskich wieńce zielone
i bukiety jesienne pełne kwiatów.
„Święto Zmarłych” – Bechler*

W dniu 28 października, przed świętem Wszystkich Świętych, dzieci z naszego przedszkola wraz z wychowawcami odwiedziły parafialny cmentarz w swojej miejscowości.

Celem spaceru było oddanie hołdu żołnierzom, którzy walczyli za nasz kraj. Dla dzieci to doskonała okazja, by dowiedzieć się czegoś więcej o swojej miejscowości i mieszkańcach, których już z nami nie ma. To odpowiedni moment na wspomnienie tych, którzy odeszli, czas na rozmowę dotyczącą szacunku dla nich i uświadomienie jak ważne jest zachowanie o nich pamięci.

Podczas pobytu na cmentarzu przedszkolaki mogły w ciszy i zadumie posłuchać opowieści na temat przeszłości naszej ojczyzny, zapalić znicze na Grobie Nieznanego Żołnierza i tym samym oddać hołd poległym, którzy walczyli w obronie naszej ojczyzny. Wychowankowie dowiedzieli się także, jak należy zachowywać się na cmentarzu, by nie zakłócać spokoju zmarłych i osób odwiedzających to miejsce.

Spacer alejkami cmentarza był dla dzieci ogromnym przeżyciem, szły skupione i bardzo zaciekawione. Z szacunku do miejsca dzieci zachowywały się bardzo grzecznie i spokojnie. Dzieci pokazały, że wiedzą jak należy zachować się w takim miejscu. To była jedna z ważniejszych lekcji wychowania rodzinnego, obywatelskiego i patriotycznego, która z pewnością pozostanie w pamięci dzieci. ■



21 listopada

Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny

OPRACOWANIE: LUCYNA BARGIEŁ

Rodzice Maryi: Joachim i Anna ofiarują córeczkę na służbę Bogu w Świątyni Jerozolimskiej. Wg apokryfów, w pochodzie do świątyni, prowadzi ją w blasku świec orszak złożony z kapłanów i innych dziewcząt, które przypominają weselne drużyny. Tam Maryja wychowuje się aż do ślubu ze swoim opiekunem św. Józefem.

Najświętsza Maryjo, jesteś moją Mamą ukochaną.
św. Weronika Giuliani

Gdy wymawiam „Zdrowaś Maryjo”, wtedy uśmiecha się niebo, radują się aniołowie, ziemia się weseli i drżą szatani.

św. Franciszek z Asyżu



Jesień

Opadają liście z drzew, ptaki odleciały do ciepłych krajów, leśne zwierzęta przygotowują się do zimy.

Kto to jest?

Idę sobie leśną drogą, czasem gniewnie tupnę nogą.
Kolce mam i wzdłuż i wszerz! Kto ja jestem? To ja ...

Ciekawostki o jeżu

- ♣ Kiedy jeż się przestraszy, zwija się w kulkę najeżoną kolcami;
- ♣ jest wszystkożerny, zjada dżdżownice, ślimaki, jaja ptaków, owady, myszy, żaby, czasami atakuje nawet węże, gdyż nie boi się ich jadu;
- ♣ jest pod ochroną;
- ♣ ma bardzo dobry słuch, węch i smak;
- ♣ liczba kolców na grzbiecie jeża wynosi około pięciu tysięcy;
- ♣ zapada w sen zimowy.



PRZYCHODZI PACJENT DO APTEKI...

MAGNEZ – pierwiastek bliski naszym sercom!

AGNIESZKA ROZUM

Reguluje pracę serca, układu nerwowego, mięśniowego, wpływa na prawidłowy rytm serca, pomocniczo przy migrenach, astmie oraz osteoporozie. Odgrywa bardzo ważną rolę w naszym organizmie, dlatego jego deficyt może okazać się niebezpieczny dla nasze-



Azerbaijan Stockers - Freepik.com

go zdrowia. Do objawów niedoboru magnezu należą: nerwowość, skurcze mięśni, zaburzenia rytmu serca, łuszczyca. Deficyt tego pierwiastka

może być spowodowany chorobami nerek, brakiem witaminy D3, częstymi biegunkami, piciem dużej ilości kawy, herbaty lub innych używek. Magnez odgrywa ważną rolę w kontroli glukozy i metabolizmie insuliny, pomaga regulować poziom wapnia i witaminy D3. Znajdziemy go między innymi w orzechach włoskich, kaszy jaglanej, kaszy gryczanej, jajkach, pomidorach, wołowinie, wieprzowinie, chlebie pełnoziarnistym, grochu. Warto uświadomić sobie bardzo ważną rolę tego pierwiastka, którego profilaktyczne stosowanie może nas uchronić przed wieloma chorobami. ■

Rodacy bohaterom

Zbiórka dla Polaków mieszkających na Kresach

Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian do włączenia się w akcję zbiórki darów dla naszych rodaków, mieszkających na Kresach Wschodnich. W poprzednich latach, dary były organizowane i przekazywane ze środków naszej Parafii. W tym roku będziemy zbierać dary do koszy wystawionych w naszym kościele. Zbiórka będzie trwała przez cały pierwszy tydzień adwentu.

Produkty jakie można przekazać to głównie artykuły spożywcze o długim terminie przydatności do spożycia takie jak np. makaron, cukier, ryż, konserwy, kawa, herbata, słodycze. Można również przekazywać na ten cel artykuły higieniczne, chemiczne i opatrunkowe, koce czy latarki.



W pierwszą niedzielę adwentu, przy kościele zostaną rozdane ulotki informacyjne z pełną listą artykułów jakie można przekazać.

Zachęcamy wszystkich do podzielenia się dobrem i aktywnego wzięcia udziału w zbiórce.

Intencje mszalne

14.11. Poniedziałek

- 7.00 + Wiktoria Polewka w 18 r. śm. Paweł mąż, Stefan, Helena i Teresa Suder
18.00 + Wanda Silezin – od dzieci i rodziców Przedszkola Samorządowego nr 5 w Myślenicach

15.11. Wtorek

- 7.00 + ks. Jan Wilkołek w 2 r. śm.
18.00 + Andrzej Hudaszek i zmarli z rodziny Hudaszek i Kurowskich

16.11. Środa

- 7.00 Za parafian
18.00 Zbiorowa:
1) + Teresa Nowak – od Marka Flak z rodziną
2) + Władysława Szymańska – od sąsiadki Emilii
3) + Władysław Szczeciński, Bogdan syn, Piotr i Aniela Szczeciński
4) + Ryszard Zachara i rodzice
5) + Dominik Zborowski, Helena i Władysław dziadkowie
6) + Roman Kiełbowicz – od sąsiadów Wiśniczów
7) + Maria Kaim – od wnuka Jakuba
8) + Bronisława Cudak – od wnuczki Jolanty z rodziną
9) + Krystyna Suder – od Katarzyny i Tomasza Dworszczak
10) + Franciszek Ćwierz – od Krystyny Chęcińskiej z rodziną

17.11. Czwartek

- 7.00 + za dusze w czyśćcu cierpiące

- 18.00 1) + Edward Gorączko – od chrześniaka Mateusza
2) o rozwój kultu św. Michała Archanioła

18.11. Piątek

- 7.00 + Adam Ślusarczyk – od syna Pawła z rodziną
18.00 Zbiorowa:
1) + Stanisław Braś – od chrześnicy Moniki z rodziną
2) + Jan Burkat – od Zofii Grabowskiej z rodziną
3) + Ewa Brzozowska – od rodziny Polewka z Jawornika
4) + Jerzy Podoba – od sąsiada Kazimierza
5) + Andrzej i Teresa Sołtys, ich rodzice, Edmund i Anna Oboń, Stanisław i Tomasz synowie
6) + Stanisława Rusznica – od Wiesława i Małgorzaty Kalisz
7) + Krystyna Suder – od chrześniaka Bogusława z rodziną
8) + Danuta Podoba – od męża Stanisława
9) + Olimpia i Stefan Starzec, Zofia i Franciszek Węgrzyn, ich rodzice i rodzzeństwo

19.11. Sobota

- 7.00 + Helena Kurowska – od syna Jana z rodziną
18.00 + Władysława Szymańska – od córki

20.11. Niedziela

- 7.00 + zmarłe członkinie Róży św. Małgorzaty Marii Alaquoe i zmarli z ich rodzin

- 9.00 1) dziękczynno-błagalna w 18 r. urodzin Huberta
2) + Tadeusz Góralik w r. śm.

- 11.00 dziękczynno-błagalna w 15 r. ślubu Magdaleny i Wojciecha
15.30 rezerwacja

21.11. Poniedziałek

- 7.00 za parafian
18.00 + Walenty Wilkołek, Maria żona, zmarli z rodziny

22.11. Wtorek

- 7.00 + Stanisław Podoba, Salomea żona, Franciszek syn, Maria żona, Antonina córka, Kazimierz syn
18.00 + Karolina Galas – od Jolanty i Marii z rodzinami

23.11. Środa

- 7.00 + Elżbieta Łaciak – od Moniki i Jana Burnos z rodziną
18.00 Zbiorowa:
1) + Władysław Leśniak – od Marcina Cap z rodziną
2) + Jan Burkat – od Piotra i Anny Mądrała
3) + Roman Kiełbowicz – od sąsiadów Polewków
4) + Maria Kaim – od wnuka Łukasza z rodziną
5) + Stanisława Rusznica – od Ryszarda i Grażyny Kalisz
6) + Jerzy Podoba – od sąsiadów Iwanów
7) + Tadeusz Hołuj – od wnuczki Katarzyny z rodziną
8) + Ewa Brzozowska – od siostrzenicy Andżeliki z rodziną

- 9) + Bronisława Cudak – od wnuczki
Doroty z rodziną
10) + Stanisław Braś

24.11. Czwartek

- 7.00 + Adam Ślusarczyk – od żony Janiny
18.00 + Marek Hołuj w 2 r. śm.

25.11. Piątek

- 7.00 Za parafian
18.00 + Jan Manterys

26.11. Sobota

- 7.00 o Boże błogosławieństwo dla rodzin
i małżeństw naszej parafii – krąg IV
rezerwacja
18.00

27.11. Niedziela

- 7.00 + Jadwiga Mądrala w r. śm., Stanisław
i Aniela Bylica, Stanisław i Wiktoria
Chrapek
9.00 + za zmarłe członkinie z Róży św. Rity
i zmarłych z ich rodzin
11.00 rezerwacja
15.30 + Urszula i Kazimierz Dymek, Zofia
i Jan Dymek

28.11. Poniedziałek

- 6.45 + Adam Ślusarczyk – od córki Kata-
riny z rodziną
18.00 + Halina Hodana, Tadeusz, Maria
i Kazimiera Woźniak, Anna i Stefan
Hodana, Marian, Tadeusz, Sylwester
synowie

29.11. Wtorek

- 6.45 + Wiesław Mirek – od żony i córk
Moniki z rodziną
18.00 + Władysława Szymańska – od chrze-
śnicy Teresy z rodziną

30.11. Środa

- 6.45 dziękczynno-błagalna w 90 urodziny
Heleny
18.00 Zbiorowa:
1) + Teresa Nowak – od rodziny Pęc
2) + Andrzej Jania, Wiktoria i Jan
rodzice, Zofia siostra, Anna, Stanisław,
Mieczysław Adam, Helena Podoba
3) + Andrzej Paluch, żona Maria, ich
dzieci, Zdzisław Antkiewicz
4) + Roman Kielbowicz – od rodziny
Dymek, Krasek i Drózd
5) + Bronisława Cudak – od wnuka
Michała z rodziną i teściami
6) + Jerzy Podoba – od szwagra Józefa
z rodziną
7) + Krystyna Suder – od szwagra Ta-
deusza z rodziną
8) + Kazimierz Góra – od Marii i An-
drzeja Kalisz

1.12. Czwartek

- 6.45 + Janusz Łaszcz w 12 r. śm.
18.00 + Edward Gorączko – od chrześnicy
Iwony z rodziną

2.12. Piątek

- 6.45 za zmarłych wypominanych
18.00 + Stanisław Braś – od członków Róży
św. Jana Pawła II

3.12. Sobota

- 6.45 dziękczynno-błagalna w 12 r. urodzin
Kacpra i dla całej rodziny
18.00 + Adam Ślusarczyk – od brata Tade-
usza

4.12. Niedziela

- 7.00 rezerwacja
9.00 + Franciszek Łapa, Helena żona, Fran-
ciszek Górka, Kazimiera żona, Tomasz
syn, Marcin wnuk
11.00 dziękczynno-błagalna w 3 urodziny
Tymoteusza
15.30 + Wiera Nowikow, Grzegorz wnuk, Ja-
nina synowa, Halina, Roman, Andrzej
dzieci i dusze w czyśćcu cierpiące

5.12. Poniedziałek

- 6.45 + Piotr Mirek w 16 r. śm. Genowefa
żona, Andrzej i Antoni synowie, Stani-
sław i Maria Tomal
18.00 + Adam Włoch

6.12. Wtorek

- 6.45 + Elżbieta Łaciak – od rodziny Hazów
z Jawornika
18.00 + Irena Motyka w 21 r. śm.

7.12. Środa

- 6.45 + Stanisław Góralik, Karolina żona,
Krzysztof wnuki dusze w czyśćcu cier-
piące
18.00 Zbiorowa:
1) + Jan Burkat – od członków Róży
św. Jana Pawła II
2) + Helena Szlachetka – od rodziny
Skórów z Krakowa
3) + Roman Kielbowicz – od Andrzeja
Szczelbła z rodziną
4) + Maria Kaim – od wnuczki Moni-
ki z rodziną
5) + Bronisława Cudak – od Stowa-
rzyszenia Róża z Jawornika
6) + Jerzy Podoba – od OSP Jawornik
7) + Franciszek Cwier – od siostry
Doroty z rodziną
8) + Bogusław Bosak – od Alfredy
i Tadeusza Elżbieciak z Gliwic

8.12. Czwartek

- 6.45 + Józef Tomal Wiktoria żona, Józef
syn, Józef Kopta Aniela żona, Alojzy
Surniak Wanda żona, i ich rodzice
18.00 + Maria Polewka Tadeusz mąż

9.12. Piątek

- 6.45 + Stanisław Kozieł w r. śm. i zmarli
z rodziny Marków i Michalików
18.00 + Antoni Polewka Zofia żona, Czesław
Kielbowicz Katarzyna żona, Franciszek
syn

10.12. Sobota

- 6.45 + za zmarłych mieszkańców Syberii
i Tarnówki – od ofiarodawców na oł-
tarz z Bożego Ciała
18.00 rezerwacja

11.12. Niedziela

- 7.00 + Paweł i Józefa Szlachetka, Alicja
Łukaszuk, Maria Kurowska, Stanisław
Kurowski Józefa żona, Ryszard Łuka-
szuk
9.00 + Stanisław Podoba, Maria i Franci-
szek rodzice, Agnieszka i Jan Klimek,
Stanisław syn
11.00 + Janina i Stanisław Kurowscy, Adrian
wnuk
15.30 + Wiesław Mirek – od syna Arkadiu-
sza z rodziną

Chrzty

Marcelina Antonina Podoba
Karol Bogdan Zych
Bruno Franciszek Nowicki
Tobiasz Cieślak
Oliwier Mateusz Kościelniak

Pogrzeby

+ Władysława Szlachetka
+ Andrzej Szlachetka
+ Władysława Muniak

Niedzielne czytania mszalne

20.11. – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

*Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do swego
królestwa. Odpowiedział mu: zapewniam cię:
dzisiaj ze mną będziesz w raju (Łk 23, 42–43).*

27.11. – 1 Niedziela Adwentu

*Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, którego dnia
przyjdzie wasz Pan! Zważcie na to, że gdyby go-
spodarz wiedział, o jakiej porze nocy przyjdzie
złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby
mu włamać się do swego domu. Dlatego też i wy
bądźcie gotowi, bo w chwili, kiedy się nie spo-
dziewacie, Syn Człowieczy przyjdzie (Mt 24, 44).*

4.12. – 2 Niedziela Adwentu

*Ja was chrzczę wodą, abyście się nawrócili. Ten
jednak, który po mnie przychodzi, jest potęż-
niejszy ode mnie, a ja nie jestem godny nosić
Mu sandałów. On będzie was chrzczył Duchem
Świętym i ogniem (Mt 3, 1–12).*

11.12. – 3 Niedziela Adwentu

*Zapewniam was: Nie ma większego człowie-
ka od Jana Chrzciciela, a jednak najmniejszy
w królestwie niebieskim jest od niego większy.
(Mt 11, 10–11).*

Kalendarium liturgiczne

- 17.11. – wspomnienie św. Elżbiety Wę-
gierskiej, zakonnicy
18.11. – wspomnienie bł. Karoliny Kóz-
kówny, dziewicy i męczennicy
20.11. – Niedziela - Uroczystość Jezusa
Chrystusa Króla Wszechświata
21.11. – wspomnienie Ofiarowania Naj-
świętszej Maryi Panny
22.11. – wspomnienie św. Cecylii, dziewi-
cy i męczennicy
27.11. – 1 Niedziela Adwentu
30.11. – Święto św. Andrzeja, Apostoła
3.12. – wspomnienie św. Franciszka Ksa-
werego, kapłana
4.12. – 2 Niedziela Adwentu
6.12. – wspomnienie św. Mikołaja
8.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczę-
cia NMP
10.12. – wspomnienie NMP Loretańskiej
11.12. – 3 Niedziela Adwentu

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Łukasz Czarnik;

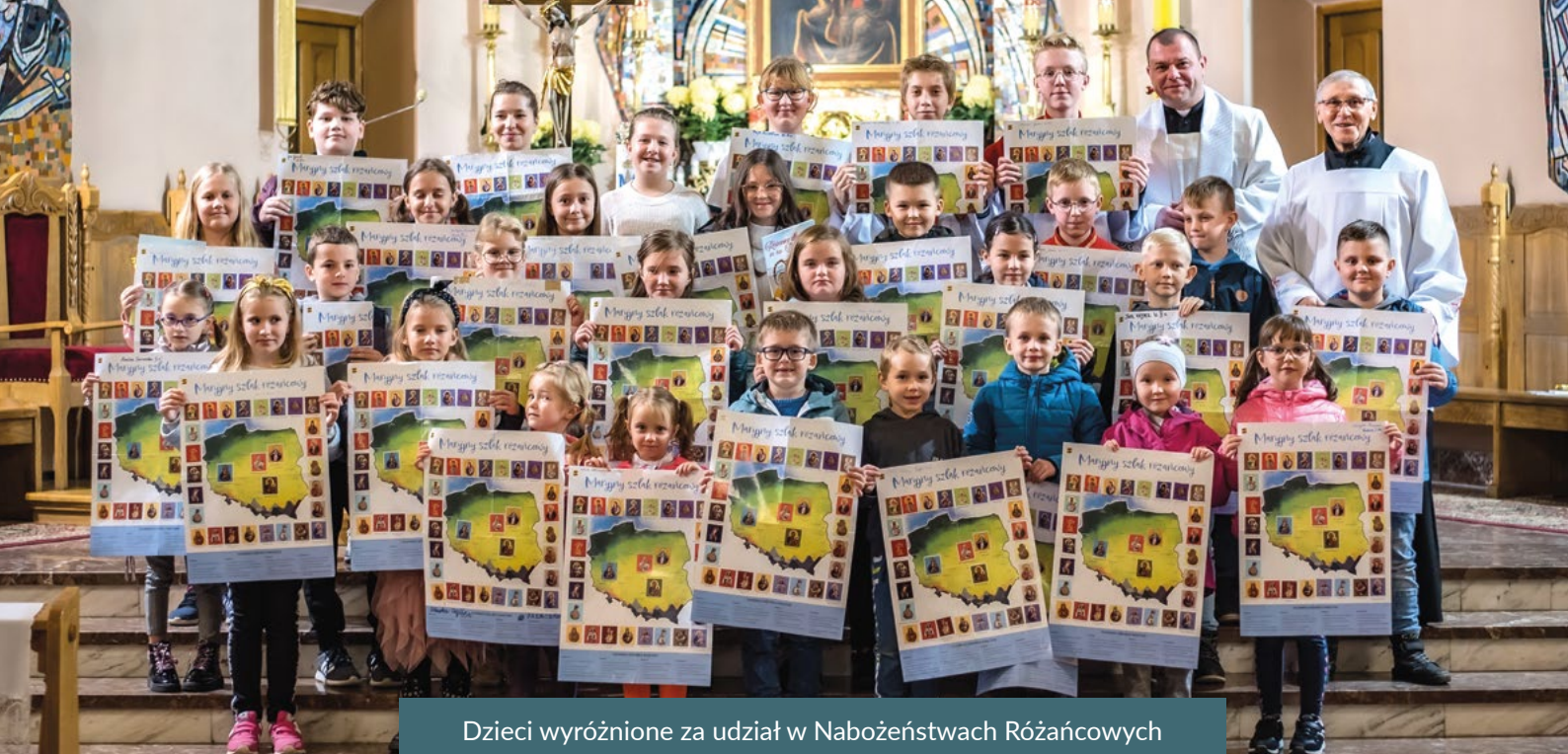
Redakcja: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Waław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska,
Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zajac, Dawid Grzeszkowicz;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa; okładka: Freepik.diller, Freepik.com

Adres: www.bialykamyk.net; e-mail: bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADESŁANYCH TEKSTÓW.





Dzieci wyróżnione za udział w Nabożeństwach Różańcowych



Wszystkich Świętych